

Elżbieta Mączyńska
ORCID: 0000-0002-4624-4268
emaczyn@sgh.waw.pl
Szkoła Główna Handlowa

<https://doi.org/10.26366/PTE.ZG.2020.187>
Open Access, CC BY-NC-ND 4.0

Cytowanie: Mączyńska, E. (2020). Recenzja książki Jana J. Zygmuntowskiego pt. Kapitalizm sieci. Dlaczego internet stał się pułapką i jak możemy zaplanować lepszą przyszłość? Wydawnictwo Rozruch, 2020. *Zeszyty Naukowe Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Zielonej Górze*, 7(13), 186-191, DOI: 10.26366/PTE.ZG.2020.187.

**Recenzja dzieła Jana J. Zygmuntowskiego
pt. Kapitalizm sieci. Dlaczego internet stał się pułapką i jak możemy zaplanować lepszą
przyszłość? Wydawnictwo Rozruch, 2020**

**Review of the work by Jan J. Zygmuntowski
*Network capitalism. Why has the internet become a trap and how can we plan a better
future?* Publishing House Rozruch, 2020**

Książka Jana J. Zygmuntowskiego dotyczy jednej z fundamentalnych obecnie kwestii zarówno w obszarze życia społeczno-gospodarczego, jak i w obszarze teorii ekonomicznej. Dotyczy kwestii modelu ustroju społeczno-gospodarczego, który umożliwiłby trwałą, harmonijny rozwój społeczno-gospodarczy i optymalne wykorzystanie potencjału czwartej rewolucji przemysłowej. Jest to istotne tym bardziej, że megasystem jakim jest kapitalizm wykazuje coraz więcej niesprawności, co skłania niektórych badaczy do formułowania tez o końcu tej formacji. W ten nurt opinii wpisuje się też książka Zygmuntowskiego. Choć zawarta w niej teza o możliwym końcu kapitalizmu jest kontrowersyjna, to nie jest jednak odosobniona, a przy tym pobudza do refleksji na ten temat, do czego skłania zwłaszcza rozdział pod znamienym tytułem „Ewolucja poza kapitalizm”. Mało optymistyczne perspektywy dla kapitalizmu prognozował już przed kilkoma laty znany amerykański socjolog Immanuel Wallerstein, wieszczący rychły koniec tego systemu. Podobnie negatywną opinię wyraża niemiecki socjolog i ekonomista Wolfgang Streeck, który już w 2014 r. w rozmowie z Rafałem Wosiem – jak się dziś okazuje, proroczo – ocenił, że „(...) w każdym momencie możliwe jest ponowne uderzenie kryzysu, takiego jak w 1929 r. albo 2008 r. Czy z tego szoku powstanie otrzeźwienie? Wątpię. Wiem tylko, że kapitalizm jest nie do naprawienia. Jako system ekonomiczny oraz polityczny. Bo kryzys stał się nie tylko motywem, który się w nim powtarza. Ale jego stałym towarzyszem” (<https://forsal.pl/artykuly/785665,wolfgang-streeck-drogi-kapitalizmu-i-demokracji-sie-rozchodza.html>). Streeck dochodzi do wniosku, że następuje wyraźna ewolucja państwa, jego przekształcanie z „państwa podatków” w „państwo długu” („vom Steuerstaat zum Schuldenstaat”). W następstwie tego, relacje między państwem

a rynkiem stają się coraz mniej przejrzyste, i nie bardzo jest jasne czy to *państwa upaństwowiły banki czy banki sprywatyzowały państwo*. Zmniejszanie się (w wyniku neoliberalnej doktryny państwa-minimum i niskich podatków) wpływów podatkowych państwa zmusza je albo do zadłużania się, aby móc realizować wszystkie przypisane mu funkcje, w tym podejmować inwestycje publiczne, albo do ich ograniczania. Ograniczanie zaś przez państwo świadczeń publicznych, w tym edukacyjnych, zdrowotnych i innych, zmusza gospodarstwa domowe do prywatnego ich finansowania, co z kolei napędza wzrost kredytowania gospodarstw domowych przez banki. Tym samym, w wyniku takiego przerwania na gospodarstwa domowe wydatków uprzednio finansowanych z budżetu państwa, zwiększa się udział sektora finansowego w gospodarce, która w coraz większym stopniu staje się napędzana kredytami. Brytyjski socjolog i politolog Colin Crouch w 2008 r. z przekąsem nazwał takie zjawiska „sprywatyzowanym keynesizmem” (Crouch, C. (2008), *What Will Follow the Demise of Privatised Keynesianism?*, *The Political Quarterly*, 79 (4), 476-487).

Książka Zygmunrowskiego pisana była w okresie sprzed pandemii COVID-19, ale jej podstawowe tezy dobrze wpisują się w nurt toczącego się obecnie i – intensyfikującego się m.in. pod wpływem pandemii – dyskursu na temat dysfunkcji kapitalizmu. W środowiskach naukowych i eksperckich, ale także medialnych, coraz wyraźniej przebiega teza o konieczności wypracowania nowego modelu ładu społeczno-gospodarczego, i nowego przemyslenia relacji państwo-rynek-społeczeństwo.

Tezy Zygmunrowskiego wpisują się też w intensyfikujący się obecnie w krajach Zachodu interdyscyplinarny dyskurs na temat przyczyn dysfunkcji kapitalizmu i ich aksjonormatywnego podłoża, co znajduje przełożenie na szereg publikacji na ten temat. Na zagranicznym (zachodnim) rynku wydawniczym pojawia się coraz więcej takich publikacji. Przykłady można tu mnożyć, lecz szczególnie poruszająca jest opublikowana w końcu 2018 r. książka oksfordzkiego ekonomisty Paula Colliera pt. *The Future of Capitalism*. Autor wskazuje w niej na groźne spękanie, popsucie współczesnego świata, co m.in. przejawia się poprzez kształtowanie się bezrefleksyjnego, ogarniętego aroganckim konsumpcjonizmem, „społeczeństwa rottweilerów”, ignorującego elementarne wartości społeczne i kwestie aksjonormatywne. W Polsce, niestety zagadnienia te są rzadko przedmiotem badań, dyskursu i krajowych publikacji. Pod tym względem wyraźna jest luka na rynku wydawniczym. Książka Zygmunrowskiego to swego rodzaju pionierski wyłom w analizie zjawisk społeczno-ekonomicznych, wyłom wyrażający się w eksponowaniu konieczności nowego spojrzenia na ekonomię i gospodarkę w warunkach czwartej rewolucji przemysłowej. Współczesnego

znaczenia tej tematyki nie sposób przecenić. Przekonują o tym nie tylko niechlubne, groźne zjawiska w dzisiejszym świecie, w tym narastająca częstotliwość i rozległość następstw rozmaitych kryzysów, głębokie rozwarstwienie społeczne, degradacja środowiska naturalnego, dehumanizacja przemian i in. Przekonuje o tym także historia.

Zygmuntowski przedstawia te kwestie w kontekście przemian, jakie wymusza czwarta rewolucja przemysłowa. W bardzo atrakcyjnej formie narracyjnej Autor wskazuje na możliwe i konieczne zmiany zarówno w teorii ekonomii, jak i w praktyce funkcjonowania poszczególnych podmiotów – aktorów, kreatorów gospodarki rynkowej. Są to obecnie fundamentalne wyzwania dla współczesnego świata, co zarazem przesądza o fundamentalnym znaczeniu podejmowanej w książce J. Zygmuntowskiego tematyki.

Książka Zygmuntowskiego ma charakter interdyscyplinarny, co jest wielkim jej walorem. Autor przedstawia przemiany, jakie wymusza czwarta rewolucja przemysłowa w kontekście takich dyscyplin, jak: ekonomia, politologia socjologia, psychologia i in. Znajduje to odzwierciedlenie w strukturze tego, liczącego prawie 160 s., dzieła. Składa się ono z, poprzedzonych wstępem, siedmiu rozdziałów ukoronowanych zakończeniem zawierającym podstawowe wnioski i rekomendacje teoretyczne oraz praktyczne.

Książkę cechuje przejrzysta struktura poszczególnych rozdziałów i bardzo trafne, niekonwencjonalne ich tytuły, jak też tytuły podrozdziałów. Uatrakcyjniła to lekturę i zwiększa komfort czytelniczy, co jest istotne tym bardziej, że niektóre przedstawiane zagadnienia są wielce złożone. Dotyczy to zwłaszcza społecznych zagrożeń, jakie generuje cyfryzacja. Jednym z nich jest narastanie nierówności społecznych. Obok nasilającego się zjawiska prekaryzacji, czyli rosnącej warstwy prekariatu, pojawia się nowa warstwa poszkodowanych, czyli cybertariat. Eksponuje to w swych publikacjach m.in. Ursula Huws, wskazując na wyzysk cybertariatu (cyfrowego proletariatu). Autorka ta dostrzega, że największe firmy dzielą rynek między siebie i zmieniają go w „zamknięty ogród” (*walled garden*), do którego nie można się dostać z innej platformy. Także Zygmuntowski przestrzega przed ryzykiem i negatywnymi następstwami oligopolizacji świata cyfrowego.

Przedstawione w pracy Zygmuntowskiego analizy zmuszają do refleksji na temat przekształceń ustrojowych oraz przyszłości kapitalizmu. Dokonująca się czwarta rewolucja przemysłowa i postępująca w jej wyniku zmiana cywilizacyjna, wyrażająca się w przechodzeniu od wzorca cywilizacji przemysłowej do poprzemysłowej, wymusza bowiem reformy instytucjonalne, systemowe. W warunkach przełomu cywilizacyjnego rozwiązania instytucjonalne, w tym regulacyjne i inne, stosowane dotychczas w polityce społeczno-

gospodarczej, coraz częściej okazują się nieprzystające do wymogów nowej gospodarki. Dochodzi do swego rodzaju regresji kulturowej, zjawiska kulturowego zakotwiczenia, blokady, zamknięcia. Tego typu opisywany w literaturze przedmiotu *lock-in effect*, efekt zamknięcia w dotychczasowych ramach systemowych i przyjmowanych w podejmowaniu decyzji priorytetach, rozwiązaniach i narzędziach, stanowi barierę rozwojową. Przy tym praktyka potwierdza, że narzędzia skuteczne w kształtowaniu rozwoju społeczno-gospodarczego w cywilizacji industrialnej są utrzymywane i nadal stosowane, mimo ich ograniczonej i zmniejszającej się skuteczności, co wynika ze zderzenia się cywilizacji, przesilenia cywilizacyjnego i przechodzenia do nowej ery. Praktyka wykazuje coraz częściej, że w warunkach nowej gospodarki tradycyjne rozwiązania i narzędzia okazują się nie tylko nieskuteczne, ale wręcz zwiększają ryzyko błędnych decyzji społeczno-gospodarczych, podejmowanych na różnych szczeblach instytucjonalnych, co skutkuje brakiem harmonii między wzrostem gospodarczym a postępem społecznym i ekologicznym.

Zważywszy na dokonujące się przesilenie cywilizacyjne, szczególnego znaczenia nabierają zawarte w książce Zygmunta Zygmunta rozważania na temat podmiotowości w kontekście dysfunkcji kapitalizmu. Koresponduje to z tezami Andrzeja Szahaja, według którego w kapitalizmie współczesnym, określanym jako kognitywny, „sprawą pierwszorzędną jest dematerializacja pracy, tzn. przejście od gospodarki opartej na pracy fizycznej do gospodarki, w której przeważa praca intelektualna. Proces ten ściśle wiąże się ze zjawiskiem narodzin społeczeństwa postindustrialnego, w którym dominujący dotąd przemysł i związane z nim zawody o charakterze robotniczym czy technicznym zastępuje sfera usług z nader zróżnicowanym zbiorem zawodów, w których zasadnicze znaczenie mają kompetencje interpersonalne, a zatem umiejętność manipulowania ludźmi i ich emocjami, nie zaś manipulowania rzeczami” (Szahaj A. (2014), *Kapitalizm kognitywny jako ideologia*, *Etyka*, 48, 16-25). Z takimi zagrożeniami też trzeba się liczyć, czego w sposób przekonujący dowodzi Zygmuntowski. Wykazuje m.in. jak głęboko czwarta rewolucja przemysłowa zmienia charakter pracy, charakter zatrudnienia i relacji społecznych. Przy tym w wielu obszarach zacierają się granice umożliwiające oddzielenie pracy od niepracy, pracy zaanektowanej od niezaanektowanej. Autor przedstawia to m.in. w rozdziale pod wymownym tytułem „Cyfrowy taylorizm”.

Książkę Zygmunta Zygmunta cechuje staranność i wnikliwość merytoryczna oraz redakcyjna, tym niemniej zwiększeniu klarowności dzieła sprzyjałoby poszerzenie niektórych komentarzy, w tym poprzez nawiązanie do niektórych, nieuwzględnionych przez Autora

publikacji (także autorów wymienionych powyżej). Dotyczy to przede wszystkim tezy o końcu kapitalizmu. W tym kontekście zasadne byłoby też przedstawienie kwestii roli państwa w nowym modelu gospodarki.

Szkoda, że Autor nie uwzględnił w swych rozważaniach różnic między liberalizmem klasycznym (wg A. Smitha), neoliberalizmem i ordoliberalizmem. Ta ostatnia forma liberalizmu i jej analiza byłaby tym bardziej istotna, że ordoliberalizm stanowi podłoże do uznanej traktatowo w Unii Europejskiej, a konstytucyjnie w Polsce, koncepcji społecznej gospodarki rynkowej jako formy ustroju społeczno-gospodarczego. *Ordo* zaś znaczy ład, w tym ład aksjonormatywny, co m.in. odróżnia ordoliberalizm od neoliberalizmu (*vide* tekst w I tomie IX Kongresu Ekonomistów Polskich: <http://www.pte.pl/pliki/2/12/2.17-39.pdf> oraz cykl publikacji PTE na temat społecznej gospodarki rynkowej: <http://www.pte.pl/pliki/pdf/SGR%20Polska%20i%20integracja%20europejska.compressed.pdf>). Zasadny byłby też szerszy komentarz do kwestii pomiaru dokonań ekonomicznych (*vide* Stiglitz J.E., Sen A., Fitoussi J.P. (2013), *Błąd pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza. Raport Komisji ds. Pomiaru Wydajności Ekonomicznej i Postępu Społecznego*, Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Warszawa oraz drugi raport OECD na ten temat z końca 2018 r.: http://www.pte.pl/pliki/2/1/raport_oecd.pdf). Istotne byłoby też uwzględnienie kwestii wyceny dóbr nierynkowych. Ponadto zasadne byłoby też szersze skomentowanie kwestii i kosztów efektów zewnętrznych (*externalities*), także w nawiązaniu do publikacji M. Mazzucato („Przedsiębiorcze państwo” i „The Value of Everything”).

Niektóre tezy Zygmunrowskiego korespondują z koncepcją Tofflera, który rekomendował rozwój futuryzmu społecznego poprzez tworzenie na różnych szczeblach „ośrodków imaginacyjnych”, ukierunkowanych na interdyscyplinarne „uaktywnianie mózgow”. Uznaje, że byłoby to źródłem pomysłów, idei „o których technokratom się nie śniło” (Toffler – „Szok przyszłości”). Szkoda, że Zygmunrowski nie skomentował szerzej tej kwestii, co szczególnie przystawałoby do rozważań w rozdziale pt. „Wspólne planowanie”.

Książka Zygmunrowskiego powinna zainteresować wszystkich, którzy uświadamiają sobie jak głębokie są następstwa społeczne i ekonomiczne dokonującej się rewolucji cyfrowej, w tym następstwa dla każdego gospodarstwa domowego. Przede wszystkim jednak książką tą powinni się zainteresować głównie kreatorzy polityki społeczno-gospodarczej, w tym parlamentarzyści i główni regulatorzy życia społeczno-gospodarczego, zwłaszcza reprezentujący centralne instytucje rządowe oraz instytucje samorządowe. Jest to istotne tym

bardziej, że dokonujący się przełom cywilizacyjny wymaga nowych zasad w polityce społeczno-gospodarczej i nowych regulacji oraz rozwiązań systemowych.

Lektura monografii przekonuje zarazem o konieczności przełomowych zmian w teorii ekonomii i gospodarce. Wymusza to czwarta rewolucja przemysłowa, u progu której staje świat. W tym kontekście trudno nie zgodzić się z korespondującą z wywodami Zygmunta Zygmunta tezą Zbigniewa Madeja, że megasystemy są śmiertelne (Madej Z. (2014), *Megasystemy są śmiertelne*, w: Kleer, J., Mączyńska, E., Michałek, J.J., Niżnik, J. (red.), *Kryzysy systemowe*, Wydawnictwo Komitet Prognoz "Polska 2000 Plus", Polska Akademia Nauk, Warszawa).

Książka J. Zygmunta to ważne uzasadnienie koniecznych przemian ustrojowych, społecznych przemian w sposobie postrzegania współczesnego świata i jego funkcjonowania. Jest to książka, która zmusza do zmiany spojrzenia na wiele charakterystycznych dla tego świata zjawisk i dokonujących się przemian. Książkę tę powinien zatem przeczytać każdy, kto chce być na takie przemiany przygotowany i lepiej je rozumieć.

Zygmuntowski eksponuje, że „W istocie, wiek informacji nie jest tylko sloganem reklamowym. Inwestycje w kapitał niematerialny czy zatrudnienie w sektorach stricte informacyjnych znajdują się w czołówce przynajmniej w krajach światowego centrum, jednak ten sposób organizacji produkcji rozszerza się także na kraje peryferyjne, wytwarzające mniej wartości dodanej w globalnym łańcuchu produkcji. Postępująca automatyzacja i digitalizacja jedynie wzmocnią ten trend. Jednocześnie obietnica złożona przez technooptymistów nie spełniła się, a współczesna gospodarka charakteryzuje się wysokim poziomem nierówności (zarówno dochodowych, jak i w produktywności samych firm), prekaryzacją, a także wyciskiem i nieetycznymi modelami biznesowymi wiodących firm technologicznych. Nie omijając pozytywnego dorobku tej transformacji, należy też wskazywać na patologie”.

Praca Zygmunta może zarazem pełnić funkcję swego rodzaju narzędzia systemu wczesnego ostrzegania przed potencjalnymi zagrożeniami dla harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego w skali krajowej i globalnej, zagrożeń, które obecnie brutalnie obnaża pandemia COVID-19. Czwarta rewolucja przemysłowa może zagrożenia te nasilać lub łagodzić, w zależności od jakości polityki społeczno-gospodarczej.